



PREZYDENT MIASTA KRAKOWA

Kraków, 28 MAR. 2023

**Szanowny Pan
Szymon Osowski
Prezes Zarządu
Stowarzyszenia Sieć Obywatelska Watchdog**

Z dużym zainteresowaniem przeczytałem tekst reklamowy na Państwa stronie internetowej zachęcający do wpłacenia 1,5 procent podatku na rzecz Państwa Stowarzyszenia zatytułowany „Błogosławieni Nietykalni”.

Jako prawnik doskonale rozumiem dążenie do zachowania jawności w życiu publicznym. Zgadzam się ze stwierdzeniem zawartym na Państwa stronie internetowej, że prawo do informacji to warunek dobrego państwa, a także ochrona przed nadużyciami władzy. To nie są dla mnie puste słowa. Kierowany przeze mnie Urząd Miasta Krakowa rocznie udziela pomiędzy trzy a cztery tysiące (!) odpowiedzi na pytania zadane w trybie dostępu do informacji publicznej.

Dlatego nie mogę nie zareagować na umieszczenie mnie w gronie polityków, którzy tworzą prawo, nie działając przy tym transparentnie i lekceważąc zadawane im pytania.

Działalność mediów samorządowych póki co jest działalnością legalną, choć rozumiem, że jest ona w sytuacji zawłaszczania tzw. „niezależnych” mediów przez polityków działalnością niewygodną. Ustawa o samorządzie gminnym mówi wprost, że zadaniem własnym samorządu jest upowszechnianie idei samorządowej, pobudzenia aktywności obywatelskiej i promocja gminy. Nie da się wypełnić tych zadań bez informowania mieszkańców o inicjatywach podejmowanych przez urząd, o zmianach w prawie lokalnych, o ofercie (często bezpłatnej), z której mogą korzystać mieszkańcy. Nie zawsze o tych sprawach chcą pisać media komercyjne, a jeżeli już, to z pewnością nie bezpłatnie. Nie muszę dodawać, że kwestia wydatków samorządów na reklamę i teksty sponsorowane także nie wzbudza entuzjazmu ani mieszkańców, ani takich Stowarzyszeń jak Państwa. W praktyce wychodzi więc na to, że ci, którzy dbają o wolność słowa i dostęp obywateli do informacji, najchętniej pozbawiliby

samorządy możliwości dzielenia się ważnymi informacjami z mieszkańcami.

Przy czym chcę wyraźnie zaznaczyć, że piszę tutaj o przekazywaniu rzetelnych, pozbawionych komentarza informacji, a nie próbach walki z lokalną opozycją. Zdaję sobie doskonale sprawę, że media – niezależnie od tego kto jest ich właścicielem – czasem trafiają w nieodpowiedzialne ręce. Jest to naganne, ale musimy się zgodzić, że nie jest to wyłącznie przypadłość wziętych na celownik mediów samorządowych.

Krakowskie media miejskie nie służą do walki politycznej. Tworzący je ludzie dbają, by podawane informacje były przede wszystkim praktyczne dla mieszkańców. Zachęcały do skorzystania z oferty miasta, wyjaśniały zawitości urzędowych procedur, informowały o zmianach w prawie, które mają wpływ na życie wszystkich mieszkańców. Co ważne, już od lat lokalne redakcje nie traktują krakowskich mediów miejskich jak konkurencji. Może dlatego, że są one całkowicie pozbawione reklam i nie odbierają nikomu możliwości zarabiania.

Zdaję sobie sprawę, że wiele osób może razić nowoczesna forma, wykorzystanie multimediów, ale jak każde medium, także to samorządowe musi mówić językiem zrozumiałym dla odbiorcy. Nie ma już powrotu do obwieszczeń urzędowych rozklejanych na słupach ogłoszeniowych.

Krakowskie media są transparentne. Nie unikamy odpowiedzi na pytania o finanse, a umowy zawarte na ich tworzenie są dostępne w biuletynie informacji publicznej. Nie udajemy też mediów niezależnych. Nasi odbiorcy nie mają wątpliwości, że płynący do nich komunikat pochodzi od urzędników.

Sprawując od 20 lat stanowisko Prezydenta Miasta Krakowa przyzwyczałem się i pogodziłem z tym, że często moja działalność jest niesprawiedliwie oceniana. Do tego musi się przyzwyczać każdy polityk i każdy samorządowiec. Nie zgadzam się jednak, by ważne zadanie, jakim jest informowanie społeczności o działaniach samorządu łączyć z takimi słowami jak obłuda, bezkarność, czy brak odpowiedzialności.

Otrzymują:
1x Adresat
1 x aa

PREZYDENT MIASTA KRAKOWA

Jacek Majchrowski

03 KWI. 2023



R

Szp. Symon CeonSKI
PREZES ZARZĄDU
STOWARZYSZENIA SIĘC' OBYWATELSKA WATYDOS
ul. Ursynowska 22/2
02-005 WARSZAWA

